

Sygn. akt I NSW 424/20

POSTANOWIENIE

Dnia 31 lipca 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Wiak (przewodniczący)

SSN Leszek Bosek (sprawozdawca)

SSN Tomasz Demendecki

w sprawie z protestu wyborczego T. Ł.

przeciwko wyborowi Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej,

przy udziale Prokuratora Generalnego i Przewodniczącego Państwowej Komisji
Wyborczej,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw
Publicznych w dniu 31 lipca 2020 r.

pozostawia protest bez dalszego biegu.

UZASADNIENIE

W dniu 15 lipca 2020 r. T. Ł. wniósł protest wyborczy „w związku z wyłączeniem i naruszeniem podstawowych praw obywatelskich, co miało wpływ na wynik wyborów na Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej 2020 roku w drugiej turze wyborów, które odbyły się w dniu 12 lipca 2020 roku lub całych wyborów”. Protestujący wniósł o:

1) stwierdzenie nieważności wyborów „z jednoczesnym nakazaniem rozpisania, przeprowadzenia nowych wyborów”;

2) przyznanie na jego rzecz zadośćuczynienia pieniężnego w wysokości 100 000 zł od Skarbu Państwa;

3) zasądzenie 30 000 000 zł od Skarbu Państwa „na rzecz jednej lub kilku organizacjom, ruchom, stowarzyszeniom, które zostaną wskazane przez T. Ł. po uprawomocnieniu się wyroku, a przekazanie środków finansowych nie może trwać dłużej niż dwa tygodnie po uprawomocnieniu się wyroku” (pisownia oryginalna).

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 321 §3 ustawy z 5 stycznia 2011 r. - Kodeks wyborczy (Dz.U. z 2019 r. poz. 684 ze zm.) wnoszący protest wyborczy powinien sformułować w nim zarzuty oraz przedstawić lub wskazać dowody, na których opiera swoje zarzuty. Nie wszystkie zarzuty pod adresem wyborów są dopuszczalne – jak stanowi art. 82 § 1 Kodeksu wyborczego, przedmiotem zarzutu mogą być przestępstwa przeciwko wyborom oraz naruszenia przepisów Kodeksu wyborczego dotyczących głosowania, ustalenia wyników głosowania lub wyników wyborów.

Protest wyborczy T. Ł. tych wymogów nie spełnia. Protestujący nie sformułował żadnych zarzutów, pomijając lakoniczną wzmiankę o „wyłączeniu i naruszeniu podstawowych praw obywatelskich”, którą jednak trudno uznać za konkretny zarzut. Nie przedstawił ani nie wskazał też żadnych dowodów.

Wnioski o przyznanie zadośćuczynienia pieniężnego oraz odszkodowania są nie tylko bezzasadne, ale również niedopuszczalne, ponieważ mogą one być dochodzone wyłącznie w ramach postępowania cywilnego, a protest wyborczy nie może zastąpić powództwa. Przedmiotem protestu może być tylko żądanie unieważnienia wyborów.

Mając na względzie powyższe, Sąd Najwyższy na podstawie art. 322 § 1 Kodeksu wyborczego orzekł, jak w sentencji.